

TYDZIEŃ III**Dzień 15. (J 18,1-11 Pojmanie)****Wprowadzenie 5.**

- Stając w obecności Bożej uczynmy znak krzyża.
- Wzbudźmy intencje prosząc aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- Wyobraźmy sobie scenę opisaną w Ewangelii – Ogród Oliwny i Jezusa, który wychodzi naprzeciw tym, którzy przyszli Go pojąć.
- Prośmy w tej medytacji o wiarę w bezgraniczną miłość Chrystusa, który dla nas dobrowolnie wydaje się na mękę i śmierć.
- Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego

Punkt 1. Zdrada Judasza Judasz przybywa z kohortą i strażnikami do Ogródu Oliwnego. Znał to miejsce, bo tu często przychodził Jezus z uczniami. Teraz przychodzi, aby zdradzić swojego Mistrza. Nic tak nie boli jak zdrada osoby, którą się kocha. Jezus jest zdradzony przez jednego z najbliższych uczniów, najbliższych przyjaciół. Jezus kocha Judasza, powołał go, ufał mu, jemu też umył nogi w czasie ostatniej wieczerzy. Teraz widzi go w tłumie tych, którzy przyszli Go pojąć. Judasz Go zdradza, wydaje w ręce oprawców a Jezus ciągle go kocha, choć bardzo cierpi. Kiedy my zdradzamy Jezusa, On kocha nas jeszcze bardziej, szuka nas, nie rezygnuje, walczy o nas. Jest z nami we wszystkich naszych zdradach, naszych grzechach.

Nie zostawia nas samych, z miłością czeka na nasz powrót.

- Czy świadomość, że Bóg nie opuszcza nas kiedy grzeszymy, pomaga mi w powrotach do Niego ?

Punkt 2. Jezus wychodzi naprzeciw. Wychodzi naprzeciw tym, którzy Go przyszli pojąć. **Jezus robi to dobrowolnie, wypełnia swoją misję.** Stoi i patrzy na uzbrojonych żołnierzy i podniecony, wściekły tłum. W tym tłumie są ludzie, których uzdrawiał, nauczał,

karmił. Jak można zapomnieć o takiej miłości? Jezus czeka spokojnie na spotkanie ze swoimi oprawcami. Zadaje im pytanie: "Kogo szukacie?".

Na odpowiedź; "Jezusa z Nazaretu" Chrystus mówi; "**JA JESTEM**" – objawia siebie jako BÓG. Napastnicy na te słowa cofają się i padają na twarz. BÓG okazuje moc w swoim poniżeniu.

Krótko jednak Pan dawał odczuć swą potęgę, wiedział co musi się spełnić dla podjętej tajemnicy odkupienia. **Sam pozwolił się pojmać. Dobrowolnie** wydaje się w ręce prześladowców, czyni to z miłości do nas, dla naszego zbawienia.

- Czy świadomość tej wielkiej miłości Chrystusa zmienia moje życie?
- Czy daje mi siłę do pójścia za Nim, także na drodze krzyżowej?

- **Nasze rozważanie zakończmy** osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy "**Ojcze nasz**".